

Sygn. akt I C 132/15 sprostowanie wyroku - postanowienie z dnia 1.02.2016 r. (k.232) K. Golubińska

YROK

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SO Alicja Zych

Protokolant: sekr. sąd. Katarzyna Golubińska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 30 listopada 2015 roku w Lublinie

sprawy z powództwa : M. K. (1), A. K., M. K. (2)

przeciwko: G. Towarzystwu (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda M. K. (1) kwotę 21 000 (dwadzieścia jeden tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 maja 2015 roku do dnia zapłaty,
2. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda A. K. kwotę 21 000 zł (dwadzieścia jeden tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 maja 2015 roku do dnia zapłaty,
3. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda M. K. (2) kwotę 13 500 zł (słownie: trzynaście tysięcy pięćset złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 maja 2015 roku do dnia zapłaty,
4. oddala powództwo w pozostałej części,
5. koszty procesy pomiędzy stronami wzajemnie znosi,
6. nakazuje pobrać pod pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 1 100 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych,
7. w pozostałej części nieuiszczone koszty sądowe przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt I C 132/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 5 lutego 2015 r. powodowie M. K. (1), A. K., M. K. (2) reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika radcę prawnego R. K. domagali się od pozwanego (...) S.A.:

- zasądzenia na rzecz powódki M. K. (1) kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty,

- zasądzenia na rzecz powoda A. K. kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty,

- zasądzenie na rzecz powoda M. K. (2) kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty,

- zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Powodowie uzasadniając swego żądania wskazali, że w dniu 10 stycznia 2010 r. w Ł. w gminie F. doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego zginął M. K. (3). Sprawcą zdarzenia był D. S., który kierując samochodem osobowym marki R. o numerze rejestracyjnym (...), nie zachował szczególnej ostrożności i w trudnych warunkach atmosferycznych wykonał manewr wyprzedzania pojazdu osobowego jadącego w tym samym kierunku. Sprawca nie dostosował prędkości jazdy do warunków atmosferycznych, powodując utratę panowania nad pojazdem, zjazd na lewe pobocze i wyrócenie się pojazdu na dach. Na skutek wypadku pasażer pojazdu M. K. (3) doznał ciężkich obrażeń brzucha i klatki piersiowej, które doprowadziły do jego śmierci. Sprawca D. S. w chwili zdarzenia był pod wpływem alkoholu. Sąd Rejonowy w Lubartowie w sprawie o sygnaturze II K 201/10 uznał D. S. za winnego umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Sprawca posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie.

Mimo, iż pozwany uznał swoją odpowiedzialność, powodowie, jak dalej wywodzili, otrzymali rażąco niskie kwoty zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych. Ponadto, pozwany przyjął przyczynienie się zmarłego w wymiarze 70%. Powodowie podnieśli, że stopień przyczynienia nie powinien być tak wysoki, gdyż M. K. (3) wpłynął jedynie na zwiększenie rozmiaru szkody. Nie jest oczywiste, że zapięcie pasów bezpieczeństwa przez M. K. (3) powstrzymałoby przemieszczenie się jego ciała. W ocenie powodów, główną przyczyną wypadku były działania sprawcy, który poruszał się ze zbyt dużą prędkością i nie zachował należytej ostrożności.

W uzasadnieniu pozwu, powodowie zaznaczyli, iż nigdy nie pogodzili się ze śmiercią M. K. (3), który wnosił do ich domu radość, stabilność i miłość. Zmarły był ukochanym synem powodów i wsparciem na stare lata. Powód M. K. (2) był bardzo żyty ze zmarłym bratem, boleśnie przeżył jego śmierć. Na skutek utraty syna i brata życie powodów nieodwracalnie się zmieniło, nie są oni aktywni życiowo, nie mają motywacji do działania, a także mają trudności w odnalezieniu się.

Pismem procesowym z dnia 24 czerwca 2015 r. powodowie M. K. (1), A. K., M. K. (2) reprezentowani przez radcę prawnego R. K. rozszerzyli żądanie pozwu i wnieśli o:

- zasądzenie od pozwanego na rzecz M. K. (1) kwoty 55.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty,

- zasądzenie od pozwanego na rzecz A. K. kwoty 55.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty,

- zasądzenie od pozwanego na rzecz M. K. (2) kwoty 30.500 tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (pismo, k. 187 akt sprawy niniejszej).

Pozwany (...) S.A. w odpowiedzi na pozew, pismem z dnia 25 czerwca 2015 r. wniósł o oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, w tym 17 zł tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności, natomiast kwestionował zasadność przyznania powodom żądanej kwoty tytułem zadośćuczynienia, a także wszystkie twierdzenia strony powodowej o faktach. Pozwany podtrzymywał swoje

stanowisko przyjęte w postępowaniu likwidacyjnym. Według pozwanego wypłacone kwoty: 9.000 zł na rzecz M. K. (1), 9.000 zł na rzecz A. K., 1.500 zł na rzecz M. K. (2), są odpowiednio ze względu na stopień przyczynienia się zmarłego. Pozwany przyznał, że u powodów po śmierci poszkodowanego wystąpiły cierpienia psychiczne. Jednakże, żądane pozwem roszczenia są zbyt wygórowane. Należy wziąć pod uwagę, iż zmarły M. K. (3) wspólnie ze sprawcą spożywał alkohol przed jazdą, a także nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. Pozwany ocenił stopień przyczynienia poszkodowanego na 70%. Pozwany podniósł, że powodowie nie korzystali po śmierci poszkodowanego z pomocy psychologa lub psychiatry. Według pozwanego zasądzenie na rzecz powodów żądanej kwoty jest niezasadne i doprowadziłoby do ich wzbogacenia.

Po przeprowadzeniu rozprawy sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10 stycznia 2010 r. w Ł., gmina F. województwa L., D. S. prowadząc auto osobowe marki R. o numerze rejestracyjnym (...) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Kierując w stanie nietrzeźwości (0,59 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu) pojazdem po drodze K – 19 w kierunku K., na prostym odcinku drogi, podczas trudnych warunków drogowych nie dostosował prędkości do warunków jazdy i nie zachował szczególnej ostrożności, wskutek czego podczas manewru wyprzedzania jadącego w tym samym kierunku samochodu osobowego marki R. (...) stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na lewe pobocze doprowadzając do wywrócenia pojazdu na dach. Pasażer pojazdu M. K. (3) zmarł w wyniku doznanych ciężkich obrażeń narządów brzucha i klatki piersiowej.

Za winnego wypadku został uznany D. S. (wyrok Sądu Rejonowy w Lubartowie z dnia 1 czerwca 2010 r., sygn. akt II K 201/10, k.231).Zgon poszkodowanego M. K. (3) nastąpił w konsekwencji ostrej niewydolności krążeniowo – oddechowej, która była spowodowana obrażeniami narządów brzucha i klatki piersiowej, z których śmiertelne było pęknięcie serca (k. 131 verte wyżej wskazanych akt sprawy).

Zmarły M. K. (3) spożywał wspólnie alkohol ze sprawcą przed wypadkiem (okoliczność bezsporna, zeznania powódki M. K. (1) k. 188 protokół skrócony). Wynik badania na obecność alkoholu etylowego we krwi wykazał u zmarłego M. K. (3) 1,62 promila alkoholu. Ponadto, poszkodowany w chwili wypadku nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa (okoliczność bezsporna zeznania powódki M. K. (1) k. 188 protokół skrócony).

Pozwany (...) S.A. w dniu 8 czerwca 2010 r. wydał decyzję, w której przyznał na rzecz M. K. (1) 9.000 zł tytułem zadośćuczynienia, na rzecz A. K. 9.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz na rzecz M. K. (2) 1.500 zł tytułem zadośćuczynienia, przyjmując 70 % przyczynienie się zmarłego do szkody (k. 90 -91, 92 akt szkody). Powodowie zgłosili szkodę pismami z dnia 25 marca 2010 roku żądając od pozwanego zapłaty na rzecz M. K. (1) i A. K. kwoty po 60 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz na rzecz M. K. (2) kwot 25 000 zł. (pism, k. 72-75, 76 – 77 akt szkody).

Powodowie M. i A. K. po śmierci syna odczuwają rozdrażnienie, podenerwowanie i stres. Są osamotnieni i nadal nie poradzili sobie emocjonalnie z jego odejściem. Życie powód uległo zmianie. Przed wypadkiem powodowie byli towarzysze, często zapraszali do swojego domu rodzinę i przyjmowali zaproszenia. Mimo upływu pięciu lat powodowie nadal nie prowadzą życia towarzyskiego, z nikim nie utrzymują kontaktu, nie słuchają muzyki, nie oglądają telewizji. Nie umieją inaczej żyć. Od śmierci syna powódka ubiera się tylko na czarno, w innych kolorach źle się czuje. Na wiadomość o śmierci syna M. K. (3) powódka M. K. (1) prawie straciła przytomność. Powódka bezpośrednio po śmierci syna przez rok leczyła się u psychiatry. Przyjmowała dwa rodzaje leków, w tym leki nasenne. Po jedenastu miesiącach leczenia lekarz zalecił jej stopniowe odstawienie leków. Powódka nie potrafiła przyjmować odpowiednich dawek leków, zapominała o nich. W chwili obecnej przyjmuje głównie witaminy i leki przeciwbólowe, przez jakiś czas leczyła się na serce, tarczycę, a także anemię. Przez kilka miesięcy po śmierci syna cierpiała na zaburzenia snu i do tej pory zdarzają się jej bezsenne noce. Przez trzy pierwsze miesiące od śmierci syna powódka praktycznie nie jadła, nie myła się i nie ubierała. Powódka nie zamierza z powrotem podjąć leczenia psychiatrycznego. Zeznała, że w jej przypadku jakiegokolwiek leczenia nie odniesie skutku. W chwili wypadku powódka nie pracowała zawodowo i obecnie również nie pracuje. Powodowie M. i A. K. mieszkają razem, ich syn M. K. (2) mieszka i pracuje w G.. A. K. pracuje, jest kierowcą w pogotowiu. Podczas dyżurów męża powódka M. K. (1) przebywa sama w domu. Powódka codziennie jeździ na cmentarz na grób syna, powód A. K. tak często, jak pozwala mu na to praca zawodowa. Na grobie

zmarłego syna zawsze pali się znicz. Dwa razy w roku powodowie zamawiają msze za zmarłego syna. Pozostawili pokój zmarłego M. K. (3) w takim stanie, jak był urządzony w dniu jego śmierci. Powódka nie potrafiła nic zmienić w pokoju zmarłego syna, a niekiedy ma potrzebę przebywania w jego pokoju. Powodowi A. K. brakuje pomocy zmarłego syna przy czynnościach domowych, a także pomocy finansowej, brakuje mu obecności syna. Jeśli chodzi o pokój zmarłego syna, to pozostawienie go w takim stanie jak za życia syna, było decyzją żony, zauważył, że żona czasami przebywa w pokoju zmarłego syna. Myśli o synu i brakuje mu syna, ale stara się radzić sobie w codziennym funkcjonowaniu. Powód A. K. nie korzystał w pomocy psychologa lub psychiatry. W jego sytuacji zawodowej, powód pracuje jako kierowca karetki pogotowia przyjmowanie leków uspokajających jest niewskazane. Ponadto, jak zeznał pracuje z lekarzami, którzy doraźnie mu pomagają w sytuacjach stresowych.

Powód M. K. (2) od 7 lat mieszka poza rodzinnym domem. Co weekend odwiedzał rodziców i brata i spędzał z nimi czas wolny. W G. mieszka od 2012 r. Jest kawalerem. Relacje powoda z bratem były prawidłowe. Każdy z nich miał swoje grono rówieśników, ale jednocześnie bracia snuli plany przyszłej współpracy w rodzinnej firmie. Po śmierci brata jego życie uległo zmianie. Powód ma świadomość, iż stracił brata. Brat motywował go do działania i nauki tym bardziej, że mieli wspólne plany zawodowe. Na decyzję o zamieszkanu w G. miały wpływ jego plany zawodowe, a może i przede wszystkim także sytuacja w domu rodzinnym. Powód zauważył, iż po śmierci brata rodzice oddalili się od siebie, nie rozmawiają ze sobą jak dawniej, w domu panuje cisza. W chwili obecnej każde z powodów praktycznie żyje w swoim „świecie”. Przed śmiercią M. K. (3) powodowie starali się brać razem udział w zajęciach domowych. Weekendy spędzali wspólnie na rodzinnych wizytach. Święta powodowie w dalszym ciągu spędzają razem, rozmawiając o sprawach codziennych. Jednakże ich kontakt z dalszą rodziną zdecydowanie osłabł (zeznania powodów, k. 188 i 201, zeznania świadka B. K., k. 188).

Ostatecznie powodowie uznali, że zmarły M. K. (3) w 20 % przyczynił się do szkody (oświadczenie k. 189). W ocenie pozwanego (...) S.A. poszkodowany przyczynił się do powstania szkody w 70%. Pozwany ustalił taki stopień przyczynienia na podstawie oceny zachowania poszkodowanego, które według pozwanego miało znaczący wpływ na skutki wypadku.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów znajdujących się w aktach niniejszej sprawy, akt szkodowych pozwanego oraz dokumentów znajdujących się w aktach sprawy prowadzonej pod sygnaturą II K 201/10 . Istotnymi dowodami były również zeznania powodów (k. 188 verte, k.201) oraz świadka B. K. (zeznania k. 188) opisujące ich krzywdę po stracie syna M. K. (3). Sąd nie znalazł podstaw, aby kwestionować wiarygodność wyżej wymienionych dowodów. Stanowiły one podstawę wydania rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Po przeprowadzeniu rozprawy Sąd zważył co następuje :

Stan prawny między stronami był bezsporny. Na wstępie zważyć należy, iż podstawa odpowiedzialności pozwanego nie była sporna, dlatego też należy jedynie wspomnieć, iż stosownie do treści

art. 822 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1, art. 35 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Przepisy tej ustawy, w zakresie przez nią uregulowanym, mają charakter szczególny w stosunku do przepisów Kodeksu cywilnego (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2008 roku w sprawie III CZP 115/07, OSNC 2008/9/96). Niemniej jednak dla porządku wypada wskazać, iż zgodnie z art. 435 § 1 k.c. w zw. z art.

436 § 1 k.c., samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego środka komunikacji, nie wyłączając pasażera pojazdu, który prowadzi, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

W myśl art. 446 § 4 k.c. sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Celem zadośćuczynienia pieniężnego jest zrekompensowanie doznanej szkody niemajątkowej. Zadośćuczynienie przyznawane na podstawie art. 446 § 4 k.c. ma łagodzić cierpienie psychiczne wywołane śmiercią osoby najbliższej i nie ma na niego wpływu pogorszenie sytuacji życiowej osoby bliskiej wskutek śmierci poszkodowanego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 września 2015 r., sygn. akt V ACa 900/14, LEX nr 1808638). Zatem jego funkcją nie jest wyrównywanie strat materialnych.

Rozmiar krzywdy w wyniku śmierci osoby bliskiej jest trudny do określenia. Ustawodawca wskazał jedynie, iż zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę powinno być odpowiednie, dlatego ustalenie jego wysokości należy do sądu. Sąd przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia powinien rozpatrywać wszystkie okoliczności sprawy i opierać się na wyrażnie wskazanych w uzasadnieniu kryteriach oceny (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 15 września 2015 r., sygn. akt I ACa 344/15, LEX nr 1808663).

W przypadku zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w skutek śmierci osoby bliskiej nie wystarczy wykazanie istnienia formalnych więzi rodzinnych ze zmarłym, lecz potrzebne jest także istnienie więzi emocjonalnych. Oceniając rozmiar krzywdy należy brać pod uwagę także: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), pełnioną w rodzinie rolę przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 6 lipca 2015 r., sygn. akt I ACa 67/15, LEX nr 1771335).

Zadośćuczynienie powinno odwoływać się do istnienia, intensywności i czasu trwania cierpienia psychicznego po śmierci bliskiej osoby. Skutki te powinny być wykazane przez powoda (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 16 czerwca 2015 r., sygn. akt I ACa 1831/14, LEX nr 1771334).

Istotne jest, iż zadośćuczynienie pieniężne przyznawane na podstawie art. 446 § 4 k.c. zasądzone jest dla każdego z najbliższych członków rodziny zmarłego z osobna, a więc jego wysokość może być różna w zależności od indywidualnych okoliczności dotyczących każdego z nich.

W wyniku tragicznego wypadku powodowie utracili syna i brata.

Niewątpliwie śmierć M. K. (3) wywarła negatywny wpływ na życie powodów.

Rodzice poszkodowanego byli silnie związani z synem, który z nimi mieszkał i aktywnie uczestniczył w życiu rodzinnym. Zmarły syn wspierał rodziców w czynnościach domowych i motywował do działania. Śmierć syna spowodowała u nich poczucie osamotnienia i tęsknoty. Jest im trudno odnaleźć się w nowej rzeczywistości i ją zaakceptować. Jakość życia powodów pogorszyła się. Z ludzi towarzyskich i otwartych stali się zamknięci w sobie, ograniczyli swoje kontakty z bliskimi. Utracili emocjonalne poczucie bezpieczeństwa, które dawał im zmarły syn. To on mieszkając z nimi, dodawał chęci do działania i scalał rodzinę. Należy zauważyć, iż poszkodowany był w młodym wieku, co potęguje rozmiar doznanej krzywdy. Powódka M. K. (1), przez rok poddawała się leczeniu psychiatrycznemu.

Więzi łączące powoda M. K. (2) ze zmarłym bratem były prawidłowe. W ocenie Sądu, skala cierpienia powoda po stracie brata również jest duża. Śmierć poszkodowanego wpłynęła na relacje powoda z rodzicami. Po stracie brata czuł się zobligowany do wspierania rodziców w trudnych chwilach co stanowiło dla niego emocjonalne obciążenie. Zarówno przed śmiercią brata, jak i teraz powód nie mieszka w rodzinnym domu. Zdaniem Sądu negatywną zmianą w życiu

powoda po śmierci brata była dotkliwa zmiana sytuacji w rodzinnym domu, spowodowana stanem emocjonalnym rodziców powoda ale również świadomość jego bezpowrotnego braku.

Jak wyżej ustalono fakt przyczynienia się zmarłego M. K. (3) pomiędzy stronami sporny nie był. Sporny pozostawał stopień tego przyczynienia. Przyczynienie ma miejsce wówczas, gdy zachowanie poszkodowanego jest współprzyczyną powstania szkody lub jej zwiększenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2015 r., sygn. akt I PK 266/14, LEX nr 1790944). Konstrukcja przyczynienia się poszkodowanego uregulowana w art. 362 k.c. niezaprzeczalnie ma zastosowanie do roszczeń najbliższych członków rodziny zmarłego dotyczących rekompensaty szkody niemajątkowej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 29 maja 2015 r., sygn. akt III APa 9/15, LEX nr 1750116). Stopień przyczynienia się poszkodowanego ma wpływ na wysokość zadośćuczynienia pieniężnego przyznawanego najbliższym członkom rodziny na podstawie art. 446 § 4 k.c. Ocena przyczynienia się poszkodowanego należy do sądu (wyrok Sądu Najwyższego z 17 czerwca 2009 r., IV CSK 84/09, LEX nr 818614). Przy jego określaniu należy brać pod uwagę naruszenie obiektywnych reguł postępowania przez poszkodowanego, rozmiar i wagę uchybień po stronie poszkodowanego, ocenę zachowania się poszkodowanego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 5 sierpnia 2015 r., sygn. akt I ACa 150/15, LEX nr 1797166). W ocenie Sądu, stopień przyczynienia się poszkodowanego wynosi 50 %. Bezsporne było, iż poszkodowany w chwili wypadku nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. Jak powszechnie wiadomo to właśnie pasy bezpieczeństwa zapobiegają przemieszczaniu się ciała we wnętrzu samochodu. Oczywiście jest, że zapięcie pasów zmniejsza ryzyko wystąpienia obrażeń. Co więcej, zapięcie pasów jest obowiązkiem ustawowym. Biegły z zakresu rekonstrukcji wypadków w opinii wydanej na potrzeby sprawy karnej k 189, wykazał, że śmiertelne obrażenia, których doznał poszkodowany M. K. (3) powstały po wypadnięciu z samochodu. Tym samym jest prawdopodobne, że gdyby poszkodowany korzystał z pasów bezpieczeństwa nie wypadłby z pojazdu, co nie doprowadziłoby do takich obrażeń, w wyniku których poniósł śmierć. Można więc wnioskować, iż poszkodowany mógłby nie zginąć, gdyby używał pasów bezpieczeństwa. Taką hipotezę podkreśla fakt, iż sprawca wypadku D. S. oraz inny pasażer W. M., którzy używali pasów bezpieczeństwa doznali jedynie lekkich obrażeń. Korzystanie z pasów bezpieczeństwa w przypadku przedmiotowego zdarzenia bezsprzecznie miało znaczenie dla podróżujących pojazdem. Skutki wypadku były diametralnie mniejsze dla pasażerów, którzy mieli zapięte pasy. Jednakże, można również wnioskować, iż wypadnięcie poszkodowanego poza pojazd nie nastąpiłoby, gdyby sprawca jechał z mniejszą prędkością. Dlatego niemożliwe jest stanowcze stwierdzenie, iż na rozmiar obrażeń poszkodowanego miało wpływ wyłącznie nieużywanie pasów bezpieczeństwa. Ponadto, poszkodowany naruszył obiektywne reguły postępowania świadomie podróżując z nietrzeźwym kierowcą. Wspólnie ze sprawcą spożywał alkohol, chociaż wiedział, że w niedługim czasie będzie on prowadził pojazd. Spożywanie napoju alkoholowego z kierowcą przed jazdą uważać należy za znaczne przyczynienie się do powstania szkody (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1997 r., sygn. akt II CKN 213/97, LexPolonica nr 327010). Postąpił nagannie, godząc się na jazdę z kierowcą pozostającym pod wpływem alkoholu. Przyczynienie się na poziomie 25% w przypadku uczestniczenia w jeździe z nietrzeźwym kierowcą jest adekwatne. Natomiast niekorzystanie z pasów bezpieczeństwa również kształtuje przyczynienie na poziomie 25%. Wartość 50 % przyczynienia jest odpowiednia w świetle tych ustaleń. Określenie stopnia przyczynienia na poziomie 70 %, spowodowałoby przeświadczenie, iż to poszkodowany odpowiada za powstałą szkodę, a nie sprawca.

Reasumując, Sąd ustalił stopień przyczynienia poszkodowanego na poziomie 50 %. Mając na względzie zachowanie poszkodowanego jest to w ocenie Sądu odpowiednia wartość

Mając na uwadze powyższe Sąd doszedł do wniosku, iż rozmiar krzywdy powodów M. K. (1) i A. K. uzasadnia przyznanie im kwoty po 60 000 zł dla każdego z nich, zaś dla powoda M. K. (2) w wysokości 30 000 zł, co po uwzględnieniu wypłaconych już kwot i przyjęciu wyżej wskazanego stopnia przyczynienia daje kwoty zasądzone wyrokiem (50 % z 60 000 zł. minus wypłacone 9 000 zł, 50 % z 30 000 zł. minus wypłacone 1 500 zł.). Oczywiście jest, że przyznana kwota zadośćuczynienia nie wyrówna całej krzywdy moralnej (bo tej w pieniądzu wyrównać się nie da), ale w jakiś sposób złagodzi te cierpienia. Zdaniem Sądu zasądzone na rzecz powodów kwoty z jednej strony nie są nadmierne i wygórowane, z drugiej zaś odpowiadają poczuciu sprawiedliwości i złagodzeniu krzywdy.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., według którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i

choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli natomiast stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (art. 481 § 2 k.c.). Termin spełnienia świadczenia może być oznaczony (w ustawie lub umowie) albo może wynikać z właściwości zobowiązania – w pozostałych zaś sytuacjach świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (art. 455 k.c.). W przypadku świadczenia ubezpieczyciela z tytułu umowy OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych ustanowiono 30-dniowy termin do wypłaty odszkodowania (liczony od daty zgłoszenia szkody). Powodowie żądali zasądzenia odsetek ustawowych od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu. Odpis pozwu został pozwanemu doręczony dnia 15 maja 2015 roku (dowód doręczenia k. 185). W ocenie Sądu odsetki należne są powodom od dnia następnego od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu tj. od dnia 16 maja 2015 roku. Należy zwrócić uwagę, że powodowi zgłosili pozwanemu szkodę pismami z dnia 25 marca 2010 roku. Zgodnie z przepisem art.111 § 2 kc odsetki zostały zasądzone od wskazanej daty do dnia zapłaty.

Powództwo z wyżej wskazanych powodów, w pozostałym zakresie, jako nieuzasadnione podlega oddaleniu

Orzeczenie o kosztach procesu oparte o przepis art.100 kpc. Żądanie pozwu została jedynie w część uwzględnione. Zasadniczym kosztem procesu dla każdej ze stron są koszty wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika, które przy wyżej wskazanym rezultacie procesu, w ocenie sądu podlegają zniesieniu. Odnośnie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 6 wyroku to należy wskazać na regulacje art. 113 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Podlegająca ciągnięciu kwota stanowi brakująca część opłata od pozwu w część uwzględniające żądanie powódki M. K. (1) i powoda A. K.. Pełna opłata od części żądania uwzględnionej wyżej wskazanych powodów tj. od kwoty 21 00 zł wynosi 1 050 zł powódka zapłaciła część opłaty w kwocie 300 zł pozostało 750 zł , pozwany uiścił część opłaty w kwocie 700 zł pozostało 350 zł łącznie kwota 1 100 zł.

Dlatego mając powyższe na uwadze i na zasadzie wskazanych przepisów sąd orzekła jak w sentencji.